

Diego Perotti nie jest graczem Romy od października, jednak Giallorossi ryzykują płaceniem znaczącej części jego zarobków także w tym sezonie. Jak dowiedział się portal *forzaroma.info*, Fenerbahce będzie obciążone całymi zarobkami gracza, na poziomie 2,5 mln eur netto, tylko jeśli Argentyńczyk zaliczy co najmniej 15 występów w sezonie.

W przeciwnym razie Roma będzie zmuszona uczestniczyć w płaceniu graczowi. Porozumienie, osiągnięte rzutem na taśmę, narodziło się po testach medycznych Monito w Turcji, które to niemal popchnęły klub ze Stambułu do odesłania Perottiego z powrotem do Rzymu. Po dwóch i pół dnia negocjacji, które prowadził w pierwszej osobie agent gracza Gabriele Giuffrida ze swoim sztabem, udało się osiągnąć porozumienie. Na ostateczne "tak" naciskał też dyrektor sportowy Fenerbahce, Emre, który chciał najbardziej Perottiego w Stambule.

W szczegółach porozumienie przewidywało transfer definitywny za darmo i płatność (małej) części zarobków, gwarantowanej przez Turków. Po każdym pięciu meczach część Turków rosła i w konsekwencji spadała część, którą musiała płacić Roma. Próg końcowy, jak wspomniano wcześniej, to piętnaście meczów. Do tej pory Perotti rozegrał tylko cztery spotkania. Po raz ostatni wybiegł na murawę 29 listopada. Zatrzymały go w sezonie problem z udem i z kolanem. W ostatnich dniach wrócił do pełnych treningów i w najbliższym meczu będzie mógł wybiec na murawę.

Autor: abruzzo